



NIEŁATWE CZASY ACZ WALCZYĆ TRZEBA!



Ostatni okres upłynął zawodnikom klubu sztuk walki „**Arawashi**”, MNIEJ atrakcyjnie ze



względu na covid i powiązane ograniczenia. Niemniej w pamięci i sercach młodzieży zrzeszonej w Klubie zapisały się na długo wcześniejsze niezwykle treningi prowadzone przez gości z **Wydziału Sportu Huddersfield New College** z Wielkiej Brytanii, jak i zajęcia z **Moussą Compaore**, obywatelem zachodnio-afrykańskiego państwa **Burkina Faso** (do 1984 zwanego oficjalnie **Górną Wolcią**), który wprowadzał naszych karateków w tajniki treningów sportów walki w Afryce Zachodniej. Ten szczególnie niecodzienny gość który przyjechał do **Arawashi z Afryki** na zaproszenie prezesa klubu: **Bogusława Hutmana - Wilczka**, jak i jego sekretarza: **Ryszarda Stoeckera**, ze stolicy tego kilkunastomilionowego kraju: **Qu Wagadugu**, utkwiał w pamięci młodzieży klubu. **Moussa Compaore** zrobił ogromne wrażenie, gdzie nasi europejscy karatecy byli oczarowani techniką tego zawodnika.

Klub Arawashi z sukcesami realizuje pasje sportowe młodzieży w sporcie karate, nierzadko młodzi karatecy walczyli zdobywali medale jak w kraju tak zagranicą, przypomnieć należy brązowy medal na Mistrzostwach Europy Moniki Wojtas, która obecnie po ukończeniu studiów jest psychologiem sportu hen na śląsku.

Tym razem w Żywcu w turnieju, w którym wzięli udział najlepsi zawodnicy klubów z naszego regionu, karatecy rywalizowali w dwóch konkurencjach walk kumite oraz układów technik kata, gdzie w konkurencji open toczyły się zażarte boje o cenne nagrody. Na turniej przybyli licznie rodzice kibicując swoim beniaminkom.

W trakcie zawodów „**Arawashi**” wystawiono młodych, nowych zawodników, tworzących wyborny wspierający się team klubu. Nie były to łatwe pojedynki, a o zwycięstwo zagorzale zachodziło walczyć do samego końca, mocne emocje, pot, łzy - to nieodłączne elementy rywalizacji w karate.

Wielkie brawa należą się młodym klubowiczom z drużyny Arawashi z naszej gminy, którzy rozpoczęli treningi we wrześniu tego roku i przecierali swój waleczny szlak - to naprawdę była dla nich przyjemność startować w elitarniej socjocie doświadczonych karateków.

Dało się odczuć, że gospodarze z Żywca i innych gmin łatwo nie dadzą sobie zgarnąć trofeów. *-Udało nam się zachować formę i dyspozycję jeszcze z rywalizacji, gdyż ostatnio mniej trenowaliśmy ze względów na obostrzenia covid, co skutkowało nieznaczną przewagą fizyczną i mentalną nad rywalami. Uważam, że pokazaliśmy dobre lokalne karate - tak o starcie drużyny „Arawashi” mówi **Ryszard Stoecker**, sekretarz tego klubu.*

Z kolei szkoleniowiec **Bogusław Hutman - Wilczek** utrzymuje, że krytyczną trudnością było odszyfrowanie rywali w rywalizacji kumite. *- o ile drużyny gości, na początku, walczyły w porównywalny do naszego sposób, o tyle nasi finaliści przeciwnicy, walczyli już w zupełnie innym stylu. Na szczęście zawodnicy, którzy jeżdżą na zawody pomogli swym młodszym ułożyć dobrą taktykę, która pozwoliła nam dotrzeć do stref medalowych.*



Rozegrano osobo konkurencje **kata** oraz osobo konkurencje **kumite** do pozycji medalowych z naszej gminy dotarli: Juraszek Bartłomiej, Żukowska Laura, Niewiadomy Adam, Juraszek Karol, Kachel Julia, Póda Julia, Juraszek Piotr, Niewiadomy Sara, Piecuch Adam, Wisła Lena.

Obrazy



